

# Nowe gromy w Kucharską - str. 2

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPIE i KATARZE

# Niemcy powołały 6 roczników

## Anglia wprowadza obowiązkową służbę wojskową Wzajemna gra dyplomatyczna przed piątkową mową Hitlera

**PARYŻ.** Posiedzenie Reichstagu zwołane zostało na godzinę 12 w piątek dnia 28 b. m. i posiada jeden tylko punkt porządku dziennego, a mianowicie wysłuchanie deklaracji kanclerza Hitlera.

Odpowiedź powyższa, która ma być w zasadzie odpowiedzią na pytanie „wojna czy pokój”, zawarte w historycznym orędziu Prezydenta Roosevelta do państw „osi”, oczekiwana jest przez cały świat ze zrozumiałym zainteresowaniem. Wprawdzie nikt już nie posiada żadnych co do tego złudzeń, że Niemcy z gruntu odrzucają wszelkie pomysły konferowania w sprawie zapewnienia światu pokoju, tym niemniej jednak oczekiwana jest forma w jakiej kanclerz Rzeszy ujmie swój atak na Amerykę, a na Prezydenta Roosevelta w szczególności.

Zainteresowanie świata podtrzymywane jest zresztą przez samą Rzeszę, która szeregiem posunięć z ostatnich dni zaczyna wiać w swoim niepokoju świat.

Największą niewątpliwie sensacją ostatniej doby jest fakt, iż Niemcy powołały wczoraj pod

broń 6 roczników rezerwy w wieku od lat 35 do 39, co automatycznie podnosi stan liczebny armii niemieckiej o 1 milion i 200 tysięcy ludzi.

Skromny ten „zasilek” stać będzie, mówiąc nawiąsem, pod broń już w chwili, gdy ich „Führer” rozprawić się będzie w Reichstagu z „bezczelną propozycją zagwarantowania światu pokoju”.

W ogłoszonym rozporządzeniu Niemcy oświadczają wyraźnie, iż rezerwa powołana będzie aż na 4 miesiące (o ile oczywiście nie zajdzie potrzeba dłuższej) celem uzupełnienia wyszkolenia wojskowego.

Wynik narad weneckich Ciano — Markowicz

## Jugosławia ustąpiła Anglia ma dostarczyć przeciwnikowi broni?

**BUDAPESZT.** Dzienniki wieczorne podają na naczelnym miejscu wiadomość ogłoszoną przez „Deutsche Allgemeine Zeitung” że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz po zakończeniu swej wizyty w Berlinie uda się do Budapesztu, gdzie podpisze pakt węgiersko-jugosłowiański.

Niektóre dzienniki w doniesieniach z Paryża notują pogło-

ski, kursujące w dyplomatycznych kołach francuskich, że węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky uda się do Białogrodu, celem podpisania paktu nieagresji i wzajemnej pomocy pomiędzy Jugosławią a Węgrami.

Według tutejszej opinii — mocarstwa osi Rzym — Berlin nie mają zamiaru zmuszania państw bałkańskich do przystąpienia do osi i zadowolą się pewnością, że państwa te zostaną neutralne na wypadek konfliktu między mocarstwami.

**LONDYN.** „Times” donosi że angielskie firmy lotnicze prowadzą rokowania o zamówienia dla rządu jugosłowiańskiego na dostawę znacznej ilości samolotów wojskowych. Jak dotąd Jugosławia zakupiła

Poza tym demonstracyjnym wystawieniem ponadmilionowych rezerw Rzesza, a z nią i Włochy czy nią jak najskrajniejsze wysiłki na drodze dyplomatycznej w kierunku pozyskania dla siebie państw bałkańskich, zwłaszcza Jugosławii Wenecka gra min. Ciano uwieńczona została dla „osi” pomys-

nym rezultatem. Zresztą nie mogło być inaczej — po zagarnięciu Albanii Jugosławia osaczona z trzech stron, nie mogła zdobyć się na odmowną odpowiedź dla włoskich propozycji.

Tym niemniej jednak Francja i Anglia również nie bagatelizują sytuacji i ze swej strony prowadzą pierwszorzędą akcję dyplomatyczną.

Nagły powrót do Berlina ambasadora Wielkiej Brytanii Hendersona zaskoczył najbardziej rząd niemiecki, choć w zdumieniu wprowadził zresztą wszystkie państwa zainteresowane.

Opinia francuska, stwierdzając że powrót min. Hendersona nastąpił na skutek sugestii min. Bonmeta, jest zdania, że państwa demokratyczne postanowiły w ten sposób ostrzec min. Ribbentropa, iż rząd angielski zaniepokojony dalszą aktywnością Niemiec, zmuszony jest zawrzeć układ z Rosją Sowiecką i wprowadzić w Anglii obowiązkową służbę wojskową, co dokonane ma być prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

## 4 tygodnie p'oną już kopalnie podpalone przez ludność mongolską

**MOSKWA.** Na terytorium republiki buriata „mongolskiej” (Daleki Wschód) wybuchł pożar podziemny w nowobudowanych się kopalniach węgla. Pożar trwa od miesiąca. Ażcja ratownicza pomimo wysiłku napotyka nie wielkie trudności. Przeprowadzone dochodze-

nia przez GPU stwierdziły że pożar powstał na skutek podpalenia przez ludność.

## Nagły zgon kard. Mariani

**MIASTO WATYKAŃSKIE.** Wczoraj wieczorem zmarł nagłe kardynał Dominik Mariani, który stał na czele komisji zarządzającej do brami Stolicy Apostolskiej. Śmierć kardynała Mariani zmniejszyła liczbę członków Kolegium kardynalskiego do 59.

Wczoraj przed południem opuścił Warszawę, po kilkudniowym pobycie, naczelnny wódz armii estońskiej gen. Laidoner.

Na dworcu Wschodnim, udekorowanym flagami estońskimi i polskimi pożegnał naczelnego wodza armii estońskiej marszałek Śmigły-Rydz, generałicja z min. gen. Kasprzyckim na czele, członkowie poselstwa estońskiego w Warszawie z posłem Markusem

na czele i attache państw obcych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. Laidoner przeszedł przed frontem kompanii honoro-

## Powrót Hendersona nie oznacza uznania przez Anglie aneksji Cze.h

NA zapytanie posła Boothby, czy powrót ambasadora sir Neville Hendersona do Berlina oznacza, że rząd angielski uznaje aneksję Czecho-Słowacji przez Niemcy, prem. Chamberlain odpowiedział:

„Z całą pewnością nie”.

## Kombatanci polscy w Gdańsku

gościli entuzjastycznie gen. Góreckiego

**GDANSK.** Z inicjatywy federacji P.Z.O.O. okręgu gdańskiego odbyło się w nowej sali gimna-

zjum im. Józefa Piłsudskiego w Gdańsku zebranie sferowanych organizacji, na którym wygłosił dłuższe przemówienie na tematy aktualne gen. Górecki.

Przemówienie gen. Góreckiego zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem i nagrodzili honorowymi oklaskami.

## Z okrzykiem „Niech żyje Polska” opuścił Warszawę gen. Laidoner

Wczoraj przed południem opuścił Warszawę, po kilkudniowym pobycie, naczelnny wódz armii estońskiej gen. Laidoner.

Na dworcu Wschodnim, udekorowanym flagami estońskimi i polskimi pożegnał naczelnego wodza armii estońskiej marszałek Śmigły-Rydz, generałicja z min. gen. Kasprzyckim na czele, członkowie poselstwa estońskiego w Warszawie z posłem Markusem

na czele i attache państw obcych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. Laidoner przeszedł przed frontem kompanii honoro-

wej z p. marszałkiem Śmigłym-Rydzem, po czym wraz z małżonką i towarzyszącą mu swiata wsiadł do pociągu. Z chwilą gdy ruszył pociąg orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Gen. Laidoner, stojąc w oknie wagonu wznosił okrzyk w języku polskim „Niech żyje Polska”.

**PODAJ BRATNIA DŁON  
BEZROBOTNYM.**

## Anglia nie uzna zaboru Albanii

**LONDYN.** Posel Labour Party, Wedgwood Benn zapytał premiera Chamberlaina, czy rząd postawił uznać fakt dokonany w Albanii. Premier Chamberlain odpowiedział kategorycznym zaprzeczeniem.

## Gibraltar zaopatruje się w żywność na wypadek wojny

**GIBRALTAR.** Gubernator Gibraltar wydał zarządzenie na mocy którego zakazał wywozu szeregu artykułów żywnościowych z

miaści. Celem zarządzenia jest utworzeniu zapasów żywności na wypadek wojny.

## Minister Gafencu w Londynie

konferuje z premierem Chamberlainem

**LONDYN.** Wczoraj po południu min. Gafencu odwiedził premiera Chamberlaina w Izbie Gmin i odbył z nim dłuższą na-

radę. W naradzie wzięli również udział tutejszy poseł rumuński, Tilea, i min. spraw zagranicznych, lord Halifax.

Świeżą **NAFTALINĘ** do przechowania  
**TORBY** antymolowe garderoby poleca

**Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO**  
w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Ośmy dzień procesu Julii Kucharskiej

Grzechy i grzeszki rodziny Kucharskich

Zyło się przeważnie kłamstwem, kręctwem i obłudą

Wczorajszy dzień procesu adwokato wej Julii Kucharskiej upłynął pod znakiem rozstrząsa...

mego początku, przez ostatnie bowiem dni — korzystając zresztą z zezwolenia sądowego...

Wczoraj zasiadł na ławie w dość dużej odległości od swej żony, lecz pamiętając o udzieleniu już pierwszego dnia przesto...

Adw. Redych opierał się spisaniu umowy przed wykreśleniem długów, ale Kucharscy na legalni i tego samego wieczoru...

Opili transakcje

Zaproponowano, by dojsie do porozumienia uczcić kolacją. Adw. Redych wyszedł na miasto, a kiedy wrócił, towarzystwo...

celarii, z jakimś młodym człowiekiem, o którym wyraziła się, że przyszła ze świadkiem. Kucharska miała jakieś nieuzasadnione pretensje o 11.000 zł. w związku ze sprzedażą. Mówiła: „Nie mam nic do stracenia. Ja muszę mieć pieniądze” Oświadczyła, że sprawę skieruje do właściwych władz.

Adw. Redych odpowiedział,

Kucharska będzie miała żal...

— Będę miała zawsze żal o te 11.000 złotych. Tymczasem Sąd przesłuchuje następnego świadka, adw. Czerskiego.

W końcu 1937 r. zgłosił się do kancelarii jego inż. Gierszewski wraz z matką. Gierszewskiej przysługiwało dożywocie. Inż. Gierszewski mówił, że matce pła...

Kucharski musi siedzieć wołała Gierszewska po śmierci syna

Adw. Ettinger zapytuje: — Czy pan mecenas rozmawiał ze starszą Gierszewską na temat zabójstwa?

— Pani Gierszewska opowiadała mi, lecz ja pytań nie stawiałem.

— Czy rzuciła na kogoś podejrzenia?

— Nie, Pani Gierszewska często mówiła tylko: „Kucharski musi siedzieć Kucharski musi siedzieć”

Adw. Wasserberger: — Czy pan kolega prowadzi sprawę...

że s' oro Kucharska widzi coś takiego, co się nadaje do postępowania, to niech skargę złoży, i polecił Kucharskiej opuścić gabinetu.

Po zeznaniach świadka adw. Redycha wstaje osk. Kucharska i próbuje wyjaśnić, w czym dopatrjuje się swojej straty 11.000 zł. Na zakończenie doda...

ci, a siostrze uchyła się od obowiązków. W związku z tym świadek pisał do Kucharskiej, która proponowała matce po 100 złotych miesięcznie. Sumy tej też nie płaciła i adw. Czerski wystąpił do Sądu. Sąd w stosunku do Kucharskiej powództwo zasądził.

spadkową pani Gierszewskiej?

— Tak. — A Karoliny Gierszewskiej? — Adwokat Jodłowski.

— Czy Kucharska ma swęga przedstawiciela?

— Nigdy taki się nie zgłaszał. Z zeznań świadka wynika, że postępowanie spadkowe po inż. Gierszewskim nie jest zamknięte. W Hipotece i Urzędzie Skarbowym sprawa jest zawieszona do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy o zabójstwo, od której zależą prawa spadkowe Kucharskiej.

Kłamstwo, fałsz i obłuda

Kucharski, dla którego sala sądowa z racji wykonywanego zawodu nie była obca, zachowywał się na ławie oskarżonych dość swobodnie. Można powiedzieć nawet, że robi dobrą minę do złej gry. Wiele bowiem interesujących szczegółów odnośnie metod „pana Mecenas Kucharskiego” wnieśli zbadani wczoraj świadkowie Niektórzy, w tym ludzie b. poważni i sami adwokaci, wręcz zarzucali Kuchar...

skiemu fałsz, kłamstwo, obłudę. Kucharski przysłuchuje się, uśmiech igra na jego szerokiej, pełnej twarzy.

Jaki powód zresztą ma Kucharski do śmiechu — trudno odgadnąć. Jego sylwetka ducha wa nie wypadła w tym procesie budująco. Kucharski oskarżony jest o złożenie świadomie fałszywego oskarżenia i sam przyznał się do winy.

Bracia nie chcieli się znać

Na liście powołanych wczoraj świadków figurowało nazwisko brata Kucharskiego, Zdzisława, który również jest adwokatem. Adw. Zdzisław Kucharski jednak przed wielu jeszcze laty zerwał wszystkie stosunki z bratem i nawet, spotykając się z nim w sądzie, nie zamienia ukłonu.

Adw. Zdzisław Kucharski skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił zeznań, po czym szybko opuścił salę sądową.

Pierwszy zeznawał adw. Nejmark. Występował on w charakterze pełnomocnika nabywców domu przy ul. Lwowskiej 8, który stanowił kiedyś współwłasność Kucharskiej.

Kucharska płaczem wypraszała ustępstwa

Na początku 1937 r. adw. Nejmark był zmuszony wystąpić...



Kalendarz dnia 26 Kwietnia with astrological forecasts: SRODA M. B. Dobr. Rady, Kłeta i Marg.

- KRONIKA HISTORYCZNA 1502. Pogrom Tatarów pod Wiśniąw. cem. 1809. Potyczki pod Grochowem i Rdzyminem. 1848. Walki w Krakowie z Austriakami. 1920. Wkroczenie wojsk polsk. na Ukrainę.

- PRZYSŁOWIA Ile dni przed św. Markiem ciepło. Tyle ciepłych po Marku uciekło. Niebypała okazja! 75ZŁ. pierwszorzędny GARNITUR USZYTY NA MIARĘ Najmodniejsze materiały 25ZŁ. PŁASZCZE WIOSENNE letnie impregnowane 14ZŁ. SPODNIE we WSZYSTKICH kolorach; gotowe i na zamówienie DECAN, Złota 25 m. 20

przeciwko Kucharskiemu o eksmisję, ponieważ zalegali z komornym. Kucharska przychodziła do adw. Nejmarka, płakała, żaląc się, że nie ma pieniędzy, i prosiła o ustępstwa. Wzmiankował, że była oszukana przy sprzedaży swego domu na Opacze wskiej.

Adw. Goldblum, następny świadek występował w imieniu Ludwika Libka przeciwko Kucharskiej o zapłatę 6.600 zł, które przypadły Libkowi tytułem prowizji za pośredniczenie przy sprzedaży domu Kucharskiej na Opacze wskiej.

Kucharski oskarża

W rezultacie nabywca tego domu, Krzeczowski, wystawił weksle płatne dopiero w tym roku. Tego właśnie Libka oskarżył Kucharski fałszywie o kradzież pieniędzy w taksówce. Cała ta sprawa doznaje wyjaśnienia w zeznaniach świadka adw. Redycha.

Do adw. Redycha zatelefonował jego klient właściciel baru „Pod Bukietem”, Krzeczowski i prosił o sprawdzenie hipoteki domu na Opacze wskiej, który zamierzał nabyć. Była to sobota. Adw. Redych był w hipotece i stwierdził, że na domu są poważne obciążenia, w szczególności też na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego. Wieczorem Krzeczowski ponownie zatelefonował i doszło do spotkania z Kucharskimi. Kucharski zapewniał, że długi hipoteczne są spłacone, a tylko przez swoje niedbalstwo nie postarał się o wykreślenie wpisów. Co się tyczy długu BGK, to raty są punktualnie płacone i trudności ze sprzedażą nie ma...

W następnym tygodniu adw. Redych zwracał się do Kucharskiego, żądając wykreślenia wpisów. Kucharski zwlekał, albo w ogóle nie można go było zastać w kancelarii.

Kłamali na zmianę

Kucharska zaś zwróciła się do świadka i powtórzyła, że okradziono ją z kwoty 5.500 zł. i tych pieniędzy jej brak, prosiła więc, by nabywca Krzeczowski dołożył do wpłaconego zadatku jeszcze 5500 zł. Krzeczowski prośbę tę spełnił.

Oszustwo ujawniło się

Kiedy adw. Redych zgłosił się do Banku Gospodarstwa Krajowego o załatwienie formalności ze zmianą właściciela domu, od dyrektora Osuchowskiego usłyszał.

— To widocznie pan nie zna Kucharskich? Okazało się, że 4 raty nie zostały zapłacone i Bank miał nad nieruchomością zarząd przymusowy. Kucharscy pięciokrotnie próbowali dom sprzedać, ale nabywcy odstępowali, dowiedziawszy się o długach. Adw. Redych robił wyrzuty Kucharskiemu, że świadomie wprowadził go w błąd. Żądał też dokumentów na rzekomo spłacone długi. Kucharski na zarzuty, iż dopuścił się świadomego kłamstwa, podszedł kolegę, i oświadczył.

„Ja jestem też adwokatem i zdaję sobie sprawę z wagi oświadczeń.”

Szcście w nieszczęściu

Z trudnością udało się adw. Redychowi sprawę przeprowadzić w ten sposób, że Krzeczowski na tej transakcji poniósł stosunkowo niewielkie straty. Mimo to Kucharska przyszła kiedyś do świadka, do jego kan...

Wzrostło w niej przekonanie, że s' oro Kucharska widzi coś takiego, co się nadaje do postępowania, to niech skargę złoży, i polecił Kucharskiej opuścić gabinetu.

Policja ustala szczegóły fałszywego oskarżenia

Z zeznań zbadanych następnie wywiadowców policji, Kubackiego i Markiewicza, daje się ustalić taki stan rzeczy:

W dniu 12 września 1937 r. — samego rana — po owym wieczerze w restauracji „Pod Bukietem”, gdzie „oblewano sprzedaż domu na Opacze wskiej, Kucharski zgłosił się do Urzędu Śledczego i zameldował, że jego żonie skradziono w taksówce w czasie powrotu do domu 5.500 zł. W taksówce tej był tylko pośrednik Libek. Libka zatrzymano i przesiedział on 40 godzin w Urzędzie Śledczym.

Kucharska kokietuje z ławy

Dopiero w toku śledztwa o zabójstwo inż. Gierszewskiego wyszło na jaw, że Kucharskich nikt nie okradł, a torebka z pełną wartością znalazła się w mieszkaniu Kucharskich już tego samego dnia, kiedy złożono zameldowanie w Urzędzie śledczym.

Mimo to ani Kucharski ani Kucharska nie cofnęli zameldowania.

Dużą sensację budzi wywołanie świadka Andrzeja Wodzinowskiego. Na dźwięk tego nazwiska Kucharska instynktownie poprawia sobie fryzurę, kapelusik, sprawdzając, czy wszystko jest w porządku.

Przesłuchiwany Libek nie mógł wyjść z podziwu, że rzucano na niego podejrzenie. Rzecz ta wydała mu się podejrzaną. Zwracał uwagę, że Kucharski proponował mu „połubowne” załatwienie sprawy. W ten sposób, że Libek rzeknie się części prowizji, którą Kucharscy zagwarantowali mu w wysokości 8.000 zł na piśmie. Uważał przeto, że rzucenie podejrzenia jest „kawą dla adwokatów”, żeby nie zapłacić prowizji.

W rezultacie dochodzenie na morzono wobec braku dowodów przeciwko komukolwiek.

Na salę wchodzi niewysoki mąż, czarna w wieku 43 lat. Jest widocznie przejęty. Nie patrzy na ławę oskarżonych. Staje przed pulpitem, oczekując pytań, jakie nań spadną.

Sensacja pryska. Prok. Fürstenberg wnosi, aby badanie świadka Wodzinowskiego odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Sąd do tego wniosku przychylił się i z uwagi na to, że zeznanie świadka może zawierać okoliczności, obrażające dobre obyczaje, poleca opróżnić salę z publiczności.

Zeznania św. Wodzinowskiego trwają przeszło pół godziny.

Bez ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie zalecać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini”, Kraków, Skrytka 652.

POMOC PRAWNA Koncesjonowane Biuro Podania Chmielna 41-4 Informacje bezpłatnie

DINOL — DONT rzeczywicie najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Min. de Monzie przemawia do prasy stołecznej

# Współpraca polsko-francuska

### daje doskonałe wyniki zarówno na polu politycznym jak i gospodarczym

## Wesoły Kącik

### Tajemnica zapachu

Kobieta perfumuje się, żeby być jak ten kwiat, i nęcić swym zapachem.

Wylewa na siebie flakony perfum i gdy mężczyzna omdlewa w jej towarzystwie, sądzi, że on omdlewa z zachwyty.

A on, biedaczek, omdlewa bo mu się słabo zrobiło od mdłego zapachu perfum.

Tajemnica przyjemnego zapachu nie leży w perfumach.

Mówi o tym poniższa, pouczająca dykteryjka.

Pan Nowobogacki, znany handlarz bydła, ubiera się u najlepszych krawców, rozumie, że by być elegancki, a pomimo to żona nie jest z niego zadowolona.

— Nie ładnie pachniesz! — powtarza mu przy każdej okazji.

— Weź przykład z adwokata Lalkowskiego. Kiedy przechodzi do nas to zostawia w pokoju taki przyjemny zapach! Na prawdę ślicznie pachnie.

— Pewno się perfumuje — mruczy urażony pan Nowobogacki.

— Nie wiem co robi! — wzdycha żona. — Wiem tylko, że za nią 10 razy mniej od ciebie, a pachnie 10 razy ładniej!

Mażonek słucha tych wymówek zawstydzony.

Tego samego dnia kupuje sobie flakon najlepszych perfum. Perfumuje się od stóp do głowy i idzie do żony.

— Co to? — Krzywi się żona, pociągając nosem.

— Uperfumowałem się.

— Tfu! Jeszcze gorzej pachniesz, jak przed tym!

Zatroskany małżonek bezradnie rozkłada ręce.

— Więc co mam robić, żeby pachnieć tak jak Lalkowski?

— Pojęcia nie mam — wzdycha żona — Może on bierze jakiś krem po goleniu? Albo może to jakiś specjalny puder...

Pan Nowobogacki kupuje najlepsze kremy do golenia, najlepsze pudry... Nic nie pomaga.

Żona wciąż kręci nosem i krzywi się.

Wreszcie zmartwiony małżonek decyduje się i idzie wprost do adwokata Lalkowskiego.

— Niech mi pan powie — módi prosto z mostu — co pan robi, żeby pachnieć! Pan bardzo przyjemnie pachnie... Niech mi pan zdradzi tajemnicę...

Adwokat Lalkowski uśmiecha się pobłażliwie.

— Dobrze — mówi — powiem panu, co pan ma robić.

Wieczorem pan Nowobogacki wraca do domu uśmiechnięty i zadowolony.

— Powąchaj mnie! — mówi do żony.

Żona pociąga nosem.

— Co to? — woła zachwycona — Nadzwyczajnie! Jak ty ślicznie pachniesz! Zupenie jak adwokat Lalkowski! Jak tyś to zrobił?

Pan Nowobogacki uśmiecha się z triumfem:

— Okazuje się, że pachnieć wcale nie jest trudno. To jest bardzo proste. Poszedłem do apteki i... wykapałem się!

Manolao Sadek

Bawiący w Polsce francuski minister robót publicznych de Monzie po przyjeździe do Warszawy odbył szereg konferencji i złożył wiele oficjalnych wizyt. Min. de Monzie dwukrotnie miał okazję rozmówić się z min. Beckiem, ponadto spotkał się z innymi członkami rządu polskiego oraz wybitnymi osobistościami ze świata politycznego.

Opinia polska wita z zadowoleniem przyjazd członka rządu Francji, który miał możliwość naucego stwierdzenia jaka

jest sytuacja w Polsce, poznać nasze nastroje. Min. de Monzie po powrocie do kraju będzie mógł opowiedzieć o swoich wrażeniach z pobytu u nas. Jesteśmy o nie spokojni.

Ogłaszając przed południem w gmachu ambasady francuskiej min. de Monzie przyjął przedstawicieli prasy polskiej. Min. de Monzie zaznacza że jako minister robót publicznych nie jest upoważniony do mówienia o polityce zagranicznej. Przybył na otwarcie nowego odcinka kole

śląsk, Bałtyk. Zagadnienia polityki zewnętrznej przedstawił jasno szef rządu Daladier. Minister de Monzie stwierdza jedynie, że współpraca polsko-francuska daje dobre wyniki. Francja zawsze stała i stać będzie po stronie Polski.

Odpowiadając na pytania min. de Monzie oświadczył m. in. że zagadnienia gospodarcze należą bodajże do najtrudniejszych i delikatniejszych. Mają one również pewne aspekty polityczne. Stosunki z Polską win

ny być pogłębione i na pewno będą, ale wymaga to jeszcze nie-co czasu. W sprawie udziału kapitałów francuskich w elektryfikacji kraju min. de Monzie oświadcza, że nic jeszcze nie jest ustalone i dlatego wolałby na ten temat nie mówić. Oczywiście możliwości są duże i kapitał prywatny interesuje się rynkiem polskim.

Na pytanie jak przedstawia się obecnie sytuacja wewnętrzna polityczna i gospodarcza we Francji, min. de Monzie z uśmiechem odpowiada, że doskonale. Wskazując na całkowite załamanie się ostatniego powstającego strajku widzi w tym dowód, że masy robotnicze zrozumiały położenie państwa i potrzeby Francji. Umiały się podporządkować tym celom ogólnym nawet wbrew nawoływaniom swoich przywódców. Nowy plan finansowy zostanie przeprowadzony i przyczyni się do dalszego uzdrowienia rynku. Społeczeństwo rozumie doskonale, że musi w związku z obecną sytuacją ponieść pewne ofiary na rzecz dobrobytu.

Francja jest silna, gotowa i spokojna, oświadcza min. de Monzie.

## Nowy atak na Roosevelta

### Prasa niemiecka zwróciła uwagę od zagadnień zasadniczych

BERLIN. „Voelkscher Beobachter”, kontynuując kampanię przeciwko prezydentowi Rooseveltowi zamieszcza pod olbrzymim nagłówkiem pytanie: „P. Roosevelt, czy w ciągu najbliższych 25 lat nie zamierza Pan napaść na Haiti i San Domingo?”

Jako „baza wypadowa” dla tego ataku posłużyło dzienniko

wi oświadczenie b. amerykańskiego kontradmirała Stirlinga, który zażądał utworzenia punktów zaopatrywania dla flot amerykańskiej na terytorium Haiti i San Domingo.

„Żądanie to — pisze „Voelkscher Beobachter” — nie może być uważane za oświadczenie osoby prywatnej, leży bowiem ca

kowicie na płaszczyźnie polityki prowadzonej przez prezydenta Roosevelta wobec Stanów Zjednoczonych i Amerykanów. Prezydent Roosevelt stara się od lat o wzmocnienie innym stanom Ameryki, że grozi im agresja ze strony państw europejskich. Celem tej akcji jest rozszerzenie władzy Stanów Zjednoczonych w dziedzinie politycznej, wojskowej i gospodarczej, — w kierunku południowym.”

W zakończeniu swego artykułu „Voelkscher Beobachter” pisze: „Prezydent Roosevelt trochę się tak bardzo o całość wielu państw których nazwy wielu obywateli amerykańskich nieznało przed „słynną” listą zawartą w apelu Roosevelta. Zapytujemy go więc: czy prez. Roosevelt zobowiązuje się do nieagresji wobec Haiti, San Domingo oraz posiadłości holenderskich w Indiach zachodnich, będących wyrażnym obiektem apetytów amerykańskich.”

## Sowiety żądają od Anglii

### zagwarantowania również i granic dalekowschodnich

LONDYN. „Daily Express” donosi w sprawie rokowań brytyjsko-sowieckich w Moskwie,

że można przypuszczać iż rozmowy te nie zostały jeszcze zakończone z tego powodu, ponieważ Z. S. R. R. żąda ażeby wojskarstwa zachodnie udzieliły gwarancji również i granic dalekiej wschodniej Rosji sowieckiej.

## RADIO

WARSZAWA I (Raszyn) ŚRODA DN. 26 4. 1939 R.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.00 Przerwa 11.00 Zagadka geograficzna dla dzieci 11.25 Banjo i gitara (płyty) 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja po południu 13.00 — 15.00 Przerwa 15.00 „Nasz koncert” 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 „Przyszłość ludzi o wyszkaleniu handlowym” — odczyt. 16.35 Recital śpiewaczy. 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 „Sonaty instrumentalne” — montaż poetycki i muzyczny. 18.00 Pieśni włoskich prowincji 18.30 „Nasz język” — audycja 18.40 „Montujemy Tygodnik Dźwiękowy” — audycja. 10.03 „Budujemy silne lotnictwo!” 19.20 Koncert rozrywkowy 20.00 Rozwój uprawy tytoniu — pogadanka 20.15 II część koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.45 Fragmenty z książki Aliny Swiderskiej „O Krasnoludźmi”. 22.05 Muzyka krajów kolonialnych (płyty) 22.40 Pieśni morza (płyty) 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości 23.05 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka popularna (płyty) 15.00 „Znani kompozytorzy jazzowi” 16.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Pare informacji 16.50 Kącik solistów 17.10 Pogadanka aktualna 17.20 Pogadanka społeczna 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.35 Program na jutro 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 19.00 — 21.05 Przerwa 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 22.05 Fragment z książki „Pochwała ptactwa” 22.55 Na altówce gra Mieczysław Szalowski. 22.55 Utwory Czajkowskiego (płyty).

## Polowa kontyngentu do szeregów, połowa do przemysłu wojennego

# Uchwała obowiązkowej służby wojskowej

### już zapadła, czy zapadnie w najbliższych dniach?

LONDYN. Omawiając wczorajsze posiedzenie gabinetu, „Daily Telegraph” twierdzi, że na posiedzeniu tym zapadła uchwała powołania do obowiązkowej służby wojskowej połowy kontyngentu poborowych w wieku lat 18 do 20, podczas gdy druga połowa przeznaczona zostanie do pracy w przemyśle wojennym. Podobne twierdzenie wysuwa „News Chronicle”.

Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Anglii było również — tym razem zdaniem pism francuskich — przedmiotem konferencji odbytej w poniedziałek wieczorem przez ministra spraw zagr. Bonnet z ambasadorem angielskim w Pa-

ryżu sir Robertem Phipps'em. O przebiegu tej rozmowy min. Bonnet poinformował natychmiast premiera Daladier'a.

Dobre poinformowanie koła paryskie twierdzą nawet, że fran-

cuski minister spraw zagr. otrzymał od swego rozmówcy formalne zapewnienie, iż obowiązkowa służba wojskowa wprowadzona zostanie w Anglii w najbliższym czasie.

## Z mierza a o'upać a Tangeru

### ok zala się zwyła płotką

BURGOS. Ministerstwo spraw zagranicznych categorycznie za przeczło pogłoskom, jakoby rząd hiszpański zamierzał okupować Tanger. Wydany przy tej sposobności komunikat oficjalny stwierdza, że wszystkie pogłoski rozszerzone przez elementy chcące wzniecić panikę i

przyczynić się do zwiększenia napięcia międzynarodowego, pozbawione są wszelkich podstaw.

## Dyktatura w Boliwii

LONDYN. Ze stolicy Boliwii La Paz, nadeszła wczoraj późnym wieczorem wiadomość, że prezydent Republiki Boliwijskiej, pułkownik Germach Busch, by zażegnać kryzys w państwie, ogłosił dyktaturę.

## Robotnicy — Indusi przeciw białym

### Groźny strajk w rafinerii Kalkuty

KALKUTA. Wybuchł strajk robotników naftowych, zatrudnionych w Assem Oil Company, który przybrał tak groźne rozmiary, że trzeba było zabezpieczyć rodziny urzędników angielskich, pracujących w tym towarzystwie, podstawa strajkujących zdecydowanie wroga wobec Europejczyków, zagrażała bowiem poważnymi konsekwencjami.

Jak slychać do strajku przyłączyła się również służba, złożona z tubylców

Istnieją obawy, że wobec znacznej liczby pracowników strajku, potrwa on dłuższy czas.

## Zacęte walki o linię kolejową

### z Kantonu do Ceng-Seng

HONG KONG. W 6 prowincjach chińskich toczyły się w poniedziałek zaciekłe walki. Najsilniejsze natężenie miały walki o linię kolejową Kanton-Czengseng. Stacjonowane tam

oddziały chińskie otrzymały ostatnio znaczne posiłki.

Z Nanking zanotowano wzmarsz 3-ich kolumn chińskich, które przeprowadzają wielki manewr koncentryczny.

**Gruźlica plus** jest nieuleczalną i coraz silnie robiąc różnicę dla pleci, wielu i starych, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCZNYCH BRONCHITU** uporzyżego, mogącego kaszlu, GRYPY L. t. p. stosuj pp. lekarze „**Balsam Trikolan**” GASEC KIEGO, który ułatwia wydzielanie się płuc i wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

**Jerzu Morten**

# TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomijskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć, pomimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestępców wprowadziła więc w życie szatański plan rozłączenia małżonków.

Wysłała list anonimowy do Heleny Jarockiej, donosząc jej, że mąż ją zdradza i będzie z kochanką na balu maskowym w Reducie. Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma kochanka i będzie z nim na balu w Reducie.

Zrozpaczona Helena uprowadza najęta przez Bronkę sżajka handlarzy żywym towarem. Zmusza ją do napisania do meza listu, że ucieka z kochankiem za granicę, a następnie wywozi do Argentyny i sprzedaje do domu publicznego. Helenie z wielkim trudem udaje się zbiec z tej jaskini rozpusty i po wielu przygodach dostaje się na pokład statku idącego do Polski.

A tymczasem Bronka usiłowała Jarockiego, który był przekonany, że żona go rzeczywiście porzuciła i zamieszkała u niego. Zaraz banda przestępców, która z nią „współpracowała“ zaczęła ją szantażować. Bronka chcąc zdobyć pieniądze, postanowiła symulować napad rabunkowy; wypuścić do mieszkania Jarockiego swoich „wspólników“, którzy by rozpruli kasę. Oznaczonego więc dnia i oznaczonej godzinie do mieszkania przybyli dwaj wysoce, dobrze zbudowani mężczyźni.

W chwili gdy obaj opryszkowie weszli do mieszkania, znów zadzwonił w gabinecie Jarockiego telefon i dzwonił już bez przerwy.

— Czy pani jest Bronisławą Zatorską? — zapytał jeden z przybyłych.

— Tak...

— Dlaczego tak przeciągle dzwoni telefon? — zaniepokoił się przybyły.

— Niech pan będzie spokojny... Proszę wziąć się szybko do roboty... — drżał głos Bronki.

Przybyli zabrali się też do roboty. Ujęli Bronkę za ramiona i zaciągnęli do służbowego. Następnie związali jej ręce, nogi i wpełchnęli do ust chustkę.

Bronka mimo woli uśmiechnęła się. Po raz pierwszy w życiu grała podobną rolę: dobrowolnie pozwałała się związać.

— Należałoby pani nawet zadać kilka drobnych ran — rzekł jeden z mężczyzn. — Ale nie zrobimy tego. Wystarczy jeśli rozwichrzy się pani włosy i podrze sżafrok. Będzie się to nazywało, że byliśmy szlachetnymi bandytami... że nie biliśmy kobiety... Musi pani jednakże udawać omdlenie. Będzie się to nazywało, że zemdlą pani z przerażenia.

Helena chciała coś powiedzieć, ale miała zakneblowane usta. Zaczęła więc poruszać głową, by dać swoim „napastnikom“ do zrozumienia, że chce im coś powiedzieć. Jeden z nich domyślił się o co jej chodzi i wyjął chustkę z ust.

— Sznury zbyt mocno wpijają mi się w ciało. Czy tak musi być?

— Tak. Nie możemy już być aż tak „rycerscy“. Mogą poznać, że to wszystko było symulowane. Hm... Znowu dzwoni telefon...

— Nie podchodźcie do niego... Nie zdejmujcie słuchawki...

— Niech pani się nie obawia, nie zrobimy tego głupstwa. No szybciej, musimy się spieszyć...

Osobnik ten znów wpełchnął Bronce chustkę do ust, następnie rozwichrzył jej włosy i podarłszy jej w kilku miejscach sżafrok, wraz z towarzyszem opuścił służbowy. Obaj wbiegli do gabinetu Jarockiego, gdzie stała kasza. Podrobiony klucz pasował i po chwili kasza stała już otworem.

Obaj osobnicy szeroko rozwarli usta ze zdumienia. W kasie leżało mnóstwo banknotów i wiele zagranicznych złotych monet. Były tam również papiery-wartościowe i różnego rodzaju akcje, ale tego przestępcy nie tknęli. Nie mogli liczyć teraz pieniędzy. Ale już na pierwszy rzut oka stwierdzili, że jest tam około stu tysięcy złotych. Szybko napchali teki, które z sobą przynieśli banknotami i złotymi monetami i skierowali się w stronę drzwi frontowych.

Telefon dzwonił teraz bez przerwy.

Gdy znaleźli się w pobliżu drzwi wejściowych, stanęli jak wryci. Ktoś zadzwonił bowiem u drzwi.

Obaj osobnicy porozumieli się wzrokiem, a następnie pobiegli w stronę drzwi kuchennych, szybko je otworzyli i opuścili mieszkanie.

Gdy znaleźli się na podwórzu, skierowali się w stronę bramy, spokojnym, opanowanym krokiem. Dozorca zauważył ich, ale nie zwrócił na nich uwagi.

Mało to ludzi z tekami kręci się po domu?

Wyszędźszy na ulicę, obaj osobnicy skinęli na stojącą w pobliżu taksówkę i odjechali.

Rodzice Jarockiego sfotografowali się wraz ze Zbyszkciem. Fotografację oraz list włożyli do koperty i wysłali jako list polecony do Warszawy. Listonosz z poleconym listem podszedł do drzwi mieszkania Jarockiego i zadzwonił.

Zadzwonił raz, drugi i trzeci. Nikt się jednak nie odzywał. Ale listonosz nie ustępował, przyłożył palec do dzwonka i dzwonił bez przerwy.

— Do diabła, czy wszyscy tam wymarli? — zamruczał zniecierpliwiony.

Ponieważ był uparty, zaczął walić pięściami w drzwi. Gdy to również nie odniosło skutku, zeszedł na

dół i zapytał dozorcę:

— Czy w mieszkaniu numer trzy nikogo nie ma?

— Musi tam ktoś być. Przecież tam mieszkają — odparł dozorca. — Co się stało?

— Mam list polecony... Dzwonię już tam bez przerwy od kilku minut, a nikt się nie odzywa... Zostawię u pana zawiadomienie o nadejściu listu, niech się po niego zgłoszą na pacztę...

— Zażatwę to — rzekł dozorca. Czy to możliwe aby tam nikogo nie było? Zawsze jest tam ktoś ze służby...

Listonosz odszedł...

Po chwili dozorca wyszedł ze swego mieszkania, aby zamieść bramę i w tej chwili natknął się na wracającą służącą Jarockich.

— Panno Zosiu, zamknęła pani mieszkanie i wyszła, a tu był listonosz z listem poleconym — zwrócił się do dziewczyny dozorca. — Zaraz przyniosę zawiadomienie o nadejściu listu...

— Mieszkanie zamknięte? — zdziwiła się służąca.

— Nie zamykałam mieszkania... Pozostała w nim pani...

— Musiała zasnąć — uśmiechnął się dozorca. — Listonosz oświadczył, że dzwonił gwałtownie i nikt nie odpowiadał.

— Nie nie rozumiem — wzruszyła ramionami Zosia. Gdzie ma pan zawiadomienie?

Dozorca przyniósł zawiadomienie i służąca wzięwszy je, skierowała się w stronę kuchennych schodów. Gdy zbliżyła się do mieszkania, zatrzymała się nieco zdumiona. Zdawało się jej, że drzwi są tylko domknięte. Nacisnęła klamkę i drzwi rzeczywiście puściły, nie były bowiem zamknięte na klucz.

Dziewczyna zadrdzała. Zawsze drzwi kuchenne były zamknięte na klucz. Co się więc stało? Serce zaczęło jej bić jak młotem... Co to jest?... Dlaczego telefon dzwonił bez przerwy?...

Stała chwilę przed drzwiami, bojąc się wejść do mieszkania.

— Jezu Chryste, tu coś się stało!

Szybko pobiegła do sąsiednich drzwi i sapukała. Gdy służąca z sąsiedniego mieszkania otworzyła drzwi, zawołała:

— Panno Marysiu... Nie wiem... Tu coś się stało... Wysłałam, bo pani mnie gdzieś wysłała... Wracam i widzę, drzwi są otwarte... I pani słyszy, telefon dzwoni bez przerwy... Niech pani wejdzie ze mną...

Dziewczyna nazwana Marysią, wytarła wilgotną rękę i rzekła:

— Trzeba zawołać dozorcę. To podejrzana historia... Czy w mieszkaniu była tylko sama pani?

— Tak... tylko pani... — dygotała Zosia — zbiegnę po dozorcę... Niech pani tutaj stoi i uważaj! — Może tam są złodzieje, bandyci?...

Zbiegła na dół i dopadłszy do dozorczy, zamiatającego bramę, rzekła:

— Panie dozorcę, niech pan wejdzie ze mną na górę.

— Co się stało?

— Nie wiem... Drzwi były nawpół przymknięte... A pan mówił, że listonosz długo dzwonił...

— Co? Drzwi są otwarte? Ach tak? Tak, trzeba zobaczyć, co się tam stało.

Dozorca odstawił miotłę i wraz ze służącą udał się do mieszkania Jarockich...

Dalszy ciąg jutro.

**ZYGMUNT CZARSKI**

# Z GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Właściwie więcej pełzał, niż szedł, przeklinając swoją słabość i poruszając się bardzo powoli.

Wreszcie podwoił wysiłki i w końcu dotarł do nagromadzonych kamieni, dobrze mu znanych. Przez szpary między kamieniami dostrzegł skrawek ciemnego nieba, raczej zachmurzonego, bo przeświecało przez chmury zaledwie kilka gwiazd.

— Nareszcie — pomyślał sobie — raz jeszcze udało mi się wymknąć. Ale jeżeli mnie raz jeszcze złapią, to już mnie doprawdy diabli wezmą.

Zgasił więc światło, odgarnął kamienie i pokrywające je krzaki, by wnet zniknąć...

Cała trójka idących za nim z wielkimi ostrożnościami w pewnej chwili też ujrzała już przez szpary kawałek nieba...

— Za chwilę już się wydostaniemy — szepnął Gummiak — ten facet już wylazł...

Bez obawy już teraz, że się zdradzi, szybko podbiegł do wyjścia. Wiochna, cierpiąca i osłabiona, nie mogła podążyć za nim tak prędko.

— Bardzo pana proszę — szepnęła, chwytając odrochno ramię rzekomego hrabiego Kolnosy — niech pan mnie nie zmusza do zbyt szybkiego chodzenia, bo na pewno padnę ze zmęczenia...

— Niech się pani niczego nie obawia — uspokoił ją hrabia — nie opuszczaj pani. Mój towarzysz poprostu chce nam utowować drogę. Wkrótce go dogonimy. Będziecie Gumiak już dotarł do wyjścia. Usiłował teraz wydostać się na powierzchnię. Następnie, gdy mu się to udało, czekał spokojnie na resztkę towa-

rzystwa, szczęśliwy, że wreszcie oddycha świeżym powietrzem.

Gdy wreszcie wszyscy troje już byli na wierzchu, Wiechna musiała się na chwilę, straszliwie wyczerpana. Była już u kresu sił...

Czuła, że musi mieć dużą gorączkę. Było jej bardzo gorąco, naprzemian zaś dreszcze przesywały ją od stóp do głowy. Ciągłe zawroty głowy omraczały jej wzrok. Wydawało się jej, że wszystko kręci się przed nią w zawrotnym wirze.

Harbia Kolnosy przyglądał jej się z niepokojem.

— Odwagi, proszę pani, trochę więcej odwagi — rzekł jej głosem delikatnym, a jednak przenikającym do głębi — cierpienia pani są na ukończeniu. Damy pani schronienie pewne, a zarazem bardzo wygodne. Tylko odwagi, odwagi...

Po czym zwracając się do Józka Gummiaka, dodał:

— Mój drogi, skoczysz galopem, by sprowadzić wóz. Postaraj się go umieścić tu gdzieś jak najbliżej drogi. Przez ten czas ja wolniutko poprowadzę panią.

— Dobra jest — odrzekł tylko Gummiak.

Zapiął szczerze swój płaszcz deszczowy na czerwonym trykocie „diabelskim“, który nosił dla przestrożenia Wydry, naciągnął czapkę głęboko na twarz i pobiegł szybko przed siebie. Biegając tak, chwilę wahał się, gdy ujrzał przed sobą zarysy postaci Wydry.

Ten zaś, biedaczyna, ledwo włókł się, sgięty we dwoje i wyczerpany. Widać było, że usiłuje dotrzeć jak najszybciej do dworca kolejowego.

— Dobrze — pomyślał sobie — ten już jest dla nas niegroźny. Taka lekcja powinna mu być wystar-

czyć. Zupełnie go wykończyliśmy. Jeżeli takim ślimaczym krokiem będzie szedł dalej, to nie będzie w Warszawie wcześniej, niż jutro rano.

I śmiejąc się w duchu z Wydry, przyspieszył kroku, biegnąc do zajazdu, gdzie były bryczki do wynajęcia. Ze swej strony hrabia Kolnosy, trzymając Wiochnę pod rękę i podpierając ją troskliwie, kroczył wolniutko naprzód. Gdy zbyt się męczyła, odpoczywali chwilę na leżce.

Wtem rozległ się z oddali jakiś tajemniczy odgłos. Ku swemu zdumieniu ujrzeni wnet potem zarysy samochodu, zbliżającego się ku nim. Jechał bardzo wolno i, co najdziwniejsze, z pogaszonymi światłami.

— Coż to za tajemnicza karoca? — szepnął hrabia Kolnosy, dość zaniepokojony — Ho, ho... Warto by się o tym przekonać. Pani będzie łaskawa pochylić się jak najniżej — poprosił Wiochnę.

Wiochna usłuchała. Prawie położyła się na zimnej ziemi. To samo uczynił jej towarzysz. Oboje trwali nieruchomo w mroku, przyglądając się osobliwemu wchukowi.

Zatrzymał się wprost wyjścia z ruin, którym ci troje przed chwilą wydostali się na powierzchnię. Po chwili wysiadł z samochodu jakiś pan, kierując się pospiesznie i stanowczym krokiem do ruin.

Przeszedł zaledwie pięćdziesiąt kroków, gdy przed nim zarysował się jakiś cień.

— Kto tam? — zawołał głośno.

— To ja, proszę pana... ja... Wydra.

Był tu bowiem właśnie jeszcze, czliapiąc i pełzając. Poznał Julicza od razu. Mieli się tu przecież, zresztą, spotkać. Taka była umowa. Niestety, już było za późno. Wiochnę porwano...

— Co? Sam jeden jesteś? — zapytał Julicz.

— Tak, sam jeden — odparł Wydra — i tak jeszcze się cieszę, że wyszedłem żywy z tego wszystkiego.

— A co zrobiliś z dziewczyną?

— O, dziewczucha już jest daleko, jeżeli szybko biegnie.

Dalszy ciąg jutro.

# WIADOMOŚCI FILMOWE

## „Poznać pana po cholewach” Wywiad z pucybutem



Oto najnowsze zdjęcie Clarka Gable'a.

Stare to i znane przysłowie. Jak arduo jednak prawdziwe, udowodnił tytuł Jamesa Arthura, zamieszczony jednym z amerykańskich miesięczników filmowych. Jest to właściwie wywiad z pucybutem.

Nie jest to jednak zwykły pucybut, gdyż pracuje w studio „Metro Goldwyn Mayer” w Hollywood i ma do czynienia z obywatelami słynnych gwiazd filmowych.

Mr. Arthur dowiedział się, że jest on znany ze swej oryginalnej teorii określania charakteru według obuwia. Dziennikarza bardzo to zainteresowało.

Wyskazał też oryginalnego pucybuta, by mieć materiał do humoreski.

Obuwie Clarka Gable'a jest zupełnie jednakowo starte na całej podowie i obcasie. Charakteryzuje to ludzi, którzy idą zawsze w określonym kierunku, nie zwracając, nie wahając się i nie potykając. Ludzie chwyciwi mają obuwie nierównomiernie starte i odwrotnie, zdecydowany charakter objawia się w ten sposób, jak u Clarka Gable'a. To samo tyczy Roberta Taylora, z zastrzeżeniem, że ma on leższy chód, co jest wynikiem innego rodzaju sportów uprawianych przez Taylora.

Może pan myśleć, co się panu żywnie podoba, ale jestem pewien, że nie widząc człowieka, a oglądając tylko jego pantofle powiem panu, czy jest lekkomyślny, czy staranny, zdecydowany czy chwyciwy, sentymentalny czy realista etc.

A poza tym, niech pan z łaski swej nie myśli, że odkryłem coś nowego. Mam wielu kolegów pucybutów, którzy potrafia to samo.

## W polskim świecie filmowym mówią, że...

„jedna z wytwórni szykuje niespodziankę. Będzie nią występ w charakterze aktora znanego literata i scenarzysty Tadeusza Dołęgi Mostowicza w roli spikera w filmie p. t. „Testament Prof. Wilczura. Reżyseruje Leon Buczkowski. Role główne Tamara Wiszniewska, Helena Grossówna, Jacek Woszczerowicz, Józef Węgrzyn i Mieczysława Cwiklińska. Oczywiście, bez Junoszy i Stępczyskiego.

„zabronione i zdjęte z ekranów filmy „Strachy” i „Za winy niepopelnione” uzyskały na nowo prawo wyświetlania.

„wytwórnia „Warszawskie Towarzystwo Filmowe” przystąpiła do realizacji komedii p. t. „Ja tu rządzą”, w reżyserii Mieczysława Krawicza. Scenariusz oparty na popularnej powieści i sztuce teatralnej Wincentego Rappackiego p. t. „Pani majstrowa”. Role czołowe grają: Ina Benita, Aleksander Zabczyński, Stanisław Sieniński i Józef Orwid.

„pełna obsada filmu „Nad Niemnem” przedstawia się tak: Barszczewska, Pichelski, Cwiklińska, Stan. Wysocka, Samborski, Sempoliński, Grolicki Ziemiński, Kreczmar, Chmielewski, Karin Tiche i Kaliszewski.

## Ile oni zarabiają?

Znów, jak co roku, reporterzy amerykańscy zainteresowali się wysokością zarobków gwiazd filmowych.

Najlepszym źródłem tych informacji jest urząd podatkowy. Tam blagować nie można. Tam, ani ująć, ani dać (dla reklamy) nie można nawet centa.

A więc, przypatrzmy się tej bardzo interesującej liście.

Na pierwszym miejscu znajduje się Charlie Chaplin, który zarabia 25.000 dolarów tygodniowo. Na drugim w porównaniu z innymi gwiazdami, mało popularna Mae West — z 15 tysięcyami dolarów tygodniowo. A dalej:

- Greta Garbo — 13 tysięcy, Marlena Dietrich — 12 tysięcy, Bracia Marx — 12 tysięcy, Janet Gaynor — 11 tysięcy, Claudette Colbert — 11 tysięcy, Sonia Henie — 10 tysięcy, Norma Shearer — 10 tysięcy, Clark Gable — 10 tysięcy, Bing Crosby — 10 tysięcy, Fredrick March — 10 tysięcy, Gary Cooper — 10 tysięcy, Katarzyna Hepburn — 9.500, Irena Dunn — 9.500, Wallace Beery — 9 tysięcy, Fred Astaire — 9 tysięcy, Charles Boyer — 9 tysięcy, Grace Moore — 8 tysięcy, Paul Muni — 8 tysięcy, Sylvia Sydney — 8 tysięcy, Margaret Sullivan — 8 tysięcy, Madeline Jeanet McDonald — 6.500, Miriam Hopkins — 6.500, Kay Francis — 6.500, Shirley Temple — 6.000, Constante Bennet — 6.000, Spencer Tracy — 6.000 i Robert Montgomery — 6.000.

Wszystkie te zarobki — oczywiście tygodniowo.

## 8 sensacji, jakich mało.. Zdradzamy tajemnice Hollywoodu

TAJEMNICA Nr. 1. Przed wejściem na teren filmowy w Hollywood każdy obcy przybysz zostaje dokładnie obrewidowany przez specjalnych policjantów. Rzecz jasna, że broni nie wolno ze sobą zabierać na teren atelier. Ale i aparatu fotograficznego także. Nawet dziennikarze nie mają prawa dokonywania zdjęć.

TAJEMNICA Nr. 2. Shirley nie jest karzelem, — Shirleyka ma rzeczywiste 10 lat, złote loczki i dużo piegów. Jest najbardziej posłusznym dzieckiem na świecie. Zna cztery języki. Umie nawet powiedzieć po polsku „Dzień dobry”. Nauczyla się tego od s. p. reżysera Bolesławskiego.

TAJEMNICA Nr. 3. Shirleyka umie robić swetry na drutach. W czasie przerwy między zdjęciami pracuje pilnie.

TAJEMNICA Nr. 4. Cieniem Shirleyki jest wysoki, barczysty i silny agent policji, który nie odstępnie od niej ani na krok. Trzyma bez przerwy ręce w kieszeniach, w których ma zawsze dwa odbezpieczone rewolwery.

TAJEMNICA Nr. 5. Na murze okalającym atelier „Fox” stoi stale maszyn karabin maszynowy. Shirleyka, druga po prezydencie Roosevelcie najpopularniejsza postać w Ameryce

ubezpieczona jest na kilkadziesiąt milionów dolarów.

TAJEMNICA Nr. 6. Gary Cooper ma także swojego agenta, który go pilnuje w dzień i w nocy.

TAJEMNICA Nr. 7. Charles Boyer jest... lisy. Na filmie nosi doskonale dopasowaną perukę. W życiu prywatnym jest równie uroczy, jak na ekranie.

TAJEMNICA Nr. 8. Clark Gable ma swego sobowtóra, który do tego stopnia jest do niego ludzaco podobny, że nawet po długiej rozmowie nie można się zorientować, że to nie był Clark we własnej osobie.

## Zmarł popularny filmowiec

W dn. 18 bm. zmarł nagle znany w naszym świecie filmowym s. p. Ryszard Zygryd Mayblum, urodzony w Wiedniu w r. 1890.

W r. 1908 studiował razem z Wincentym Drabikiem u profesora Jasińskiego we Lwowie malarstwo teatralne i dekoracyjne.

W r. 1910 ukończył praktykę fotograficzną w zakładzie fot. Lissy we Lwowie.

W r. 1912 ukończył praktykę elektrotechniczną budowy central elektrotechnicznych w zakładzie A. E. G. „Union” we Lwowie pod kierunkiem inż. Oskara Piotrowskiego.

Od roku 1907 nieprzerwanie pracuje w przemyśle filmowym w Polsce i za granicą.

W roku 1910 zakłada pierwszą szkołę operatorów filmowych we Lwowie i wchodzi w skład komisji egzaminacyjnej prof. Politechniki Lwowskiej Dziecińskiego.

W roku 1915 organizuje i prowadzi pierwsze laboratorium kinematograficzne we Lwowie i buduje szereg kin w Małopolsce.

W wojnie światowej brał udział jako podoficer artylerii austriackiej na froncie francuskim, karpackim i we Włoszech.

Po wojnie światowej pracuje w produkcji filmowej we Wiedniu w charakterze reżysera i operatora, a następnie wraca do Polski i pracuje w charakterze technika filmowego w Centralnym Urzędzie Filmowym Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich kierowanego przez Kaden i Bandrowskiego. W tym czasie wyjeżdża do Kijowa wraz z wojskiem polskim i tam dokonuje zdjęcia filmowego wjazdu Pierwszego Marszałka Polski do Kijowa.

Po zakończeniu działań wojennych, organizuje szereg placówek filmowych w Warszawie i pracuje przy realizacji następujących filmów polskich w charakterze reżysera, kierownika technicznego i kierownika produkcji: „Za winę brata” Tadeusza Rittnera, „Krzyk” Przybyszewskiego (nakręcone w Wiedniu), „Na sybir” Sieroszewskiego (pierwszy film dźwiękowy polski ze Smosarską), „Młody las” J. A. Heriza, „Antek policmajster”, „Manewry miłosne”, „Ada to nie wypada”, „Gehenna” Mniszkówna, „Królowa przedmieścia Krumlofskiego”, „Moja rodzica rozwodzą się” Nordena, oraz współpracując fachowo i służąc zawsze fachową i bezinteresowną pomocą w produkcji całego szeregu innych filmów polskich. W bieżącym roku przyjaciela i koleżkę nosili się z zamiarem zorganizowania obchodu 30-lecia samodzielnej pracy w przemyśle filmowym s. p. reżysera Maybluma.

## Inwokacja

O, Filmio Polsko,  
Kieruj twoje loty  
Szerzej i wyżej,  
Ponad szare życie  
I w dysk słoneczny  
Zapatrzona złoty,  
Na wicher szczytów  
Unoś się w błękitach!

Z zaułków ciasnych  
Przyziemnego bytu  
Z oparów bałgów  
Odważnie i śmiało  
Myślą dosięgnij  
Najwyższego szczytu  
I ziemię wzrokiem  
Swym ogarnij całą!

Ze jesteś sztuką,  
Z wiarą niezachwiano  
Trwaj, a triumfu  
Zbliży się godzina  
I stań się godną  
Zaszczytnego miana  
Dziesiątej z rządu  
Góry Apollina!

Jerzy Guranowski

## Najnowsze premiery warszawskie

## „Mała miss Broadway” i „Niewidzialna rywalka”

Nowy film Shirley Temple wskazuje na to, że pomyslowość scenarzystów, którzy pracują dla tej małej gwiazdy utkwiła na martwym punkcie.

Trzeba przyznać, że nie jest rzeczą łatwą produkować przez tyle lat scenariusze dla tego rodzaju artystki, która w filmie nie może być niczym innym, jak tylko... śpiewającym i tańczącym dzieckiem.

To też „Mała miss Broadway” ma bardzo wątpliki scenariusz, przypominający w założeniu film „Ich stu i ona jedna”, ale o wiele klas niższy od tamtego.

Dziwne wrażenie, chwilami trochę żenujące, wywiera Shirley, która zaczyna się już powoli przekształcać w dorosłą panią, a z której wytwórnia wciąż jeszcze robi małe dziecko. Druga rzecz, która zastanawia, to strona muzyczna. Shirley niewątpliwie wybitnie muzykalna — śpiewa piosenki bardzo wymyślne i trudne zarówno w sensie melodyjnym, jak i rytmicznym. I ta cecha stoi w sprzeczności z rolą dziecka, którym jest ta mała na ekranie.

Partnerzy Shirley w tym filmie są na poziomie przeciętnym.

„Niewidzialna rywalka” — to dalszy ciąg doskonałego filmu „Niewidzialne małżeństwo” i jest produktem wysokiej klasy.

Pomysłowość walczą tu o lepsze z humorem, jaki autorzy scenariusza potrafili wykrzesać z tematu, w gruncie rzeczy trochę niesamowitego.

Wszystko, a więc pomysły, reżyseria, gra aktorów, triki — nastawione jest na jedno: na wywołanie humoru i śmiechu.

Cel jest tu osiągnięty w całości. Rzecz jasna, że „Niewidzialna rywalka”, ze względu na swój wyszukany poziom przeznaczona jest dla publicz-

Okazało się jednak, że uwagi jego intrygantki wcale nie były humorystyczne. Wręcz przeciwnie, były traktowane jako ciekawe, do czego przystąpił Arthur lojalnie się przyznał.

Oto, czego dowiedział się: „Zamiast głąbić na ogólny temat, dam panu lepiej przykłady: Joan Crawford ma obuwie starte równo, miernie silnie na podszewkach, natomiast zupełnie dobre na obcasach. Jest to właściwość osoby żywotnej, energicznej, lubiącej sport i tańce. I jeszcze na dodatek — ambitnej.

Lew Ayres zaś jest jakby dla kontrastu typem marzyciela. Jego buty są z reguły starte przy czubkach. To świadczy o skłonnościach do długich spacerów w zamysleniu.

ności o wyrobionym poziomie wymagań estetycznych. M. S.

## Generał Leon Berbecki o polskim filmie

Inż. Leon Berbecki, Generalny Komisarz Pożyczki O. P. L., w wywiadzie, udzielonym fachowemu czasopismu „Wiadomości Filmowe” w ten sposób określił rolę, jaką powinien odegrać w życiu narodowym i społecznym film polski:

## Z całego świata

POLSKIE „AKTUALNOŚCI” SENSACJA LONDYNU I PARYŻA W kinach t. zw. „Cineac” czyli „aktualności”, których kilka prosperuje doskonale w stolicach Anglii i Francji od pewnego czasu elbryzimy sukcesem cieszą się reportaże filmowe z Polski, obrazujące piękno ziemi polskich, zwyczaje i kostiumy ludowe, siłę naszej armii i t. d. Na specjalną uwagę zasługuje podkreślenie na każdym miejscu, że Polska jest czynnym, kiem pokoju w Europie.

## METRO GOLDWYN MAYER NAKRECI „QUO VADIS”

Wielka wytwórnia hollywoodzka Metro Goldwyn Mayer w najbliższym sezonie filmowym rozpocznie realizację arcydzieła Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis”.

Kierownictwo wyżej wspomnianej wytwórni interesuje się specjalnie tematami polskimi. Po „Panu Walewskim” realizuje się film „Madame Cu-

„Srebrny ekran może i powinien stać się w Polsce jednym z potężnych czynników oddziaływania na psychikę społeczeństwa.

X, najmłodsza Muza na pewno zasłuży się wybitnie Ojczyźnie..

„a obecnie postanowione zostało nakręcić Quo Vadis”.

## FRANCUSKI FILM MARLENY DIETRICH.

Pierwszy francuski film znakomitej gwiazdy Marleny Dietrich, realizowany przez Forstera i Parant w Paryżu, będzie miał tytuł „l'Image”. Partnerem Marleny będzie Maurice Chevalier. Reżyser — słynny Julien Duvivier.

## Nowe władze Rady Naczelnej

Ostatnio odbyło się przy udziale delegatów, reprezentujących wszystkie w Polsce organizacje przemysłu i handlu filmowego oraz kinoteatralnego, Doroczne Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce, na którym wybrano nowe władze, a mianowicie:

Stefan Dękiński — prezes, oraz wiceprezesa: Maksymilian Maciej Czar-

nocki, Dr. Leopold Gleisner, Zdzisław Gortat, Mieczysław Krawicz, Stanisław Zagroziński.

Ustępującemu, dotychczasowemu prezesowi Rady od początku jej istnienia — Ryszardowi Ordynskiemu — Doroczne Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce nadało, przez akklamację, godność Prezesa Honorowego.

# Aresztowanie polskiego dziennikarza w Gdańsku

pod zarzutem propagowania Pożyczki Obrony Przesłowołniczej

W niedzielę wieczorem przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej, policja polityczna gdańska aresztowała gdańskiego korespondenta Kuriera Poznańskiego red. Edwarda Piszcza. Wczoraj w czasie przesłuchiwania wyjawiono powód aresztowania, a miano wicie, że red. Piszcza w ostatnich czasach miał rzekomo rozpowszechniać niezgodne z prawdą wiadomości o Gdańsku oraz kolportować na terenie Wolnego Miasta ulotki oddziału gdyńskiego Stronnictwa Narodowego, wzywające do subskrybowania Pożyczki Obrony Przesłowołniczej.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu red. Piszcza Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku interweniował u właściwych władz, a niezależnie od tego Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku wystosował na ręce Senatu protest, żądając uwolnienia bezprawnie aresztowanego red. Piszcza.

O godz. 11-tej red. Piszcza został zwolniony z aresztu, w któ-

**ŻĄDAMY KOLONII!**

rym przebywał 17 godzin. Zaznaczyć należy, że aresztowanie przez policję polityczną nastąpiło na własną rękę, bez porozumienia się z Senatem gdańskim.

## Poborowi „protektoratu” na robotach przymusowych w Rzeszy Niemcy boją się powstania w Czechach Akcje wynarodowien a podjęto z całą bezwzględnością

LONDYN. Korespondent berliński „News Chronicle” donosi, że władze niemieckie podjęły energiczną akcję celem usunięcia z terenu Czech i Moraw

wszystkich Czechów w wieku poborowym.

Na podstawie dekretów zmuszających robotników do przyjmowania zaoferowanej im pracy przez min. pracy, młodzież

czeska kierowana jest do odległych prowincji Rzeszy.

W ten sposób Niemcy zyskały kilkadziesiąt tysięcy wykwalifikowanych robotników i uniemożliwiły wszelką akcję powstańczą Czechom na wypadek wojny.

Akcja ta ma również przyspieszyć absorpcję elementu czeskiego przez prasę niemiecką i w ten sposób rozwiązać raz na zawsze problem czeski.

## Francuski minister p. de Monzie wizytował p. Premiera, p. Wicyprem. i min. Becka

Bawiący w Warszawie francuski minister robót publicznych p. de Monzie udał się wczoraj na zamek królewski, gdzie wpisał się do księgi audiencyjnej. Następnie wpisał się do księgi audiencyjnej p. marszałka Smiżkiego - Rydza, po czym złożył wizyty premierowi gen. Sławoj-

Składkowskiemu, wicepremierowi inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu i p. min. Beckowi.

Min. de Monzie również przed południem złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po południu p. min. Ulrych wydał śniadanie na cześć gościa.

## Na progu nowej akcji kolonii i półkolonii letnich

Wobec zbliżającego się okresu tegorocznej akcji kolonii i półkolonii letnich dla dzieci warszaw-

sczeni jednostronnej gwarancji brytyjskiej na pakt wspólnym obrony, jak to się stało w wypadku Polski w niedawnych rozmowach z min. Beckiem.

Rumunia bowiem jest państwem czysto bałkańskim i wskutek tego — zdaniem pisma — sytuacja Rumunii jest odmienna.

Dziennik pisze dalej, że zjednoczenie państw bałkańskich, które dokonałoby się przez wejście Bułgarii do ententy bałkańskiej, jest celem angielskiej dyplomacji.

W dalszym ciągu korespondent zwraca uwagę, że min. Gafaencu zakomunikował ministrom angielskim wyniki swych rozmów z płk. Beckiem i kanclerzem Hitlerem oraz min. von Ribbentropem. W dalszym ciągu korespondent twierdzi, że Rumunia ma otrzymać kredyt eksportowy w wysokości około 2 i pół miliona funtów sterlingów (około 75 milionów zł.).

# Jakimi środkami walczy samolot

Potężnie wyposażona w środki do boju flota powietrzna najlepszą gwarancją dalszego mocarstwowego rozwoju Ojczyzny

(r) Każda wojenna flota powietrzna, mająca służyć jako potężny środek walki, musi być, rzecz prosta, odpowiednio uzbrojona. Musi posiadać nie tylko „orle lot” ale i „orle szpony”. Jak uzbrojony więc jest samolot?

### BOMBY LOTNICZE

Do zwalczania nieprzyjaciela na ziemi używa się więc w pierwszym rzędzie bomb lotniczych. Zrzuca się je, jak wiadomo, przede wszystkim z płatowców bombardujących dziennych i nocnych (bomby cięższe) oraz z rozpoznawczych a nawet i myśliwskich.

Pod względem działania bomby dzielą się na 4 rodzaje. Omówimy je po kolei.

**BOMBY ODŁAMKOWE.** Używa się ich do zwalczania celów żywych. W chwili wybuchu bomba rozpada się na dużą ilość odłamków, które zabijają i ranią w promieniu 20 m. Bomby takie posiadają zapalnik działający na

tychmiastowo, to też wybuchają na powierzchni ziemi.

**BOMBY BURZĄCE.** Działają za pomocą gwałtownej fali powietrza, powstającej w chwili wybuchu, lub podobnie jak miny. Przy ich użyciu niszczy się obiekty stałe (domy, tory, szosy, składy, hangary i t. p.). Ciężar bomb burzących waha się od 50 — 1000 kg.

Jak straszne jest ich działanie, wystarczy powiedzieć, iż bomba 500 kg. tworzy wyrwę głęboką 4 m. i o średnicy 15 m., burząc domy w promieniu 10 m. od miejsca upadku.

**BOMBY GAZOWE.** Napęlnia się je gazem lotnym lub trwałym.

**BOMBY ZAPALAJĄCE.** Używane do wywoływania pożarów.

**ZAPALNIKI DO BOMB**  
Do spowodowania eksplozji bomby służy zapalnik. Mamy ich kilka rodzajów. Są więc natychmiastowe, powodujące wybuch z chwilą upadku bomby na ziemię, są także, które zaczynają działać dopiero po zaryciu się bomby w grunt.

Istnieją w użyciu zapalniki powodujące wybuch bomby w kilka a nawet i kilkanaście godzin od jej upadku.

**BRONIA MASZYNOWA I DZIAŁKA**  
Zdarza się w czasie wojny, że samolot będzie zmuszony stoczyć

walkę w przestworzach. Musi być więc do niej przygotowany.

Do atakowania i obrony płatowiec jest więc wyposażony w karabiny maszynowe i działka o małych kalibrach. Jeżeli chodzi o karabiny, są one 2 rodzajów: 1. nie ruchome (strzelające przez tule obrotu śmigła, przy czym pilot celuje całym samolotem) 2) ruchome, obsługiwane przez obserwatora lub strzelca płatowcowego.

Karabiny lotnicze są szybkostrzelne (do 1200 pocisków na min.). Pościgowy samolot angielski „Hurricane” posiada 8 k. m., łatwo więc można sobie wyobrazić, jaką siłę ognia posiada („tylko” 160 strzałów na sekundę!).

Ostatnio zaczęto wyposażać samoloty szybkostrzelne o kalibrze około 20 mm. Strzelając z nich pociskami wybuchowymi w razie trafienia jednym nawet pociskiem zniszczyć można każdy płatowiec wroga. Minusem tej broni jest dość znaczny ciężar oraz ciężar amunicji, której zbyt dużo zabrać nie można. Poza tym działko strzela znacznie wolniej od k. m.

Widzimy sami, że samolot dobrze uzbrojony jest groźnym tworem wojennym. W trosce o przyszłość Ojczyzny musimy się starać, aby tych stalowych ptaków wyleciało pod polskie niebo jak najwięcej.

### WYPADEK MOTOCYKLOWY

Przy zbiegu ul. Wolskiej i Sieradzkiej w Warszawie motocykl przejechał 26-letniego Stefana Świdarka, (Pańska 42), ślusarza. Doznał on złamania lewego uda.

**DZIECI KRESOWE WOŁAJĄ O SZKOŁY!**  
Złóżcie datkę na „Dar Narodowy 3 Maja” — na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej!

# Zróżdła mineralne stolicy

muszą być jak naszybciej racjonalnie wykorzystane

Bardzo niewielu zapewne z warszawiaków wie o tym, iż na terenie stolicy znajduje się sporo źródeł mineralnych, posiadających znaczenie lecznicze.

Mimo, iż stolica nasza potrzebuje takich właśnie źródeł — nie są one prawie wcale wykorzystane.

### JAK ŹRÓDŁA SIĘ ODKRYWA?

Źródła takie odkrywa się przeważnie zupełnie przypadkowo podczas wiercen studziń artezyjskich. Na ślad trafiono po raz pierwszy w r. 1896, kiedy to odkryto, że pod Warszawą znajdują się bogate zbiorniki wód podziemnych, położone na dwóch poziomach.

Badania i wiercenia, prowadzone z inicjatywy profesora i inżyniera braci Rycharcowskich, dały piękny rezultat. Przy ul. Żabkowskiej 27 (dziś mieszczą się tam składki monopolowe) po dowieczeniu na głębokość 214 m. trafiono na źródła podziemne, dające około 28 tysięcy litrów wody na godzinę.

Analizy chemiczne wykazały, iż woda ta jest kryształicznie czysta i nie trzeba jej filtrować.

### POD WARSZAWĄ SĄ WODY LEŹNICZE.

Jak wynika z oświadczeń fachowców, pod terenami stolicy z całą pewnością są bogate źródła wód mineralnych. Dotychczasowe badania i analizy wykazały, iż skład chemiczny ich przypomina składniki wód z Wisły i t. p.

W czasie rozpatrywania możliwości wykorzystania wód mineralnych Warszawy ustalono, iż najlepiej nadawałyby się tereny Parku Paderewskiego. Leżą one w pobliżu przyszłych obszarów, na których umieszczona będzie wystawa i ośrodki sportowe. Można by było więc założyć tu zakłady lecznicze.

Rzecz prosta, przed tym należałoby wykonać sporo wierceń próbnych aby przekonać się, jakie składniki chemiczne zawierają na różnych głębokościach poszczególne źródła.

### PODNIĘĆ ZDROWOTNOŚĆ MIESZKAŃCÓW STOLICY.

Przekonano się poza tym, iż zbiorniki wód podziemnych na prawym brzegu Wisły są niezmiernie bogate. Z całym powodzeniem można by uzyskać wiele milionów litrów wody dziennie

Niezależnie od tego, że w wypadku wykorzystania wód mineralnych podniosłoby się bardzo wydajnie zdrowotność mieszkańców stolicy, należałoby także wydatnie koszty przemysł, dający ogromne dochody.

Sprawa ta wiąże się również bardzo ściśle z obronnością miasta. Wiać domo jest powszechnie, iż w razie wybuchu wojny nieprzyjaciel starał się być w pierwszym rzędzie zniszczyć wodociąg, by pozbawić ludność wody. Przy istnieniu znacznej ilości studziń artezyjskich byłoby to niemożliwe i naloty eskadr bombowych wroga nie dalyby zamierzonego rezultatu.

Sprawy te rozwiązane zostały już dawno przez wiele miast europejskich. Dostarczenie mieszkańcom wód mineralnych i zdrojowych, niezależnie od korzystania z wodociągów, obniża także wydatnie koszty eksploatacji wody.

Resumując te wszystkie rzeczy łatwo dojdziemy do wniosku, że sprawa wykorzystania wód mineralnych w stolicy musi doczekać się jak najprędzej realizacji.

## Ucieczka więźnia

W niewyjaśniony dotychczas sposób udało się zbiec z więzienia w Białej Podlaskiej więźniowi Stanisławowi Zukowi. Odbywał on karę 4 i pół lat.

Zawiadomiona policja zorganizowała energiczny pościg za zbiegiem.

## Niepozłyalny wybryk

Na wybrzeżu Wisły tuż za Cytadelą zapaliła się z niewyjaśnionych przyczyn stara kikułosełtnia topola. Przybyła na miejsce wybuchu ognia straż ugasiła płomień w szybkim przeciegu czasu, ratując wieloletnie drzewo przed zniszczeniem.

# B ó l e

ARTRETYCZNE  
REUMATYCZNE  
PODAGRYCZNE

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznajomi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają odcienne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężkie to powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i „żel” nie będą racjonalnie trawione, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łózka. W tych wypadkach stosuj się wewnętrzny lek „UREMOSA N” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem — w ółdził z ustrojem w walce jego — artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiąsem, kamcią nerkową oraz złą przemianą materii — Orygin. UREMOSA N GASECKIEGO do nabyć w aptece



Pułkownik von Szengel udał się wraz z Anielą do piwnicy, gdzie odnaleziono bezcenne materiały, kompromitujące szpiegów carskich. Nagle rozległ się krzyk, wzywający pułkownika na górę. Von Szengel szybko pobiegł, przekonany, że hrabia uciekł.

Nic innego nie wpadło mu do głowy:

Z powodu braku sznurów, związał hrabiemu i hrabini tylko nogi. Zapewne zdołali wyrwać się ze sznurów i zbiegli.

— No, i co się tam stało? — krzyczał pułkownik w biegu.

— Szybciej, oni...  
— Co oni, gadaj no...

— Sam nie wiem, w jaki sposób mogło się to stać! Pułkownik wpadł wraz z Anielą do wielkiego salonu, gdzie oczom ich ukazał się straszliwy obraz.

Spłecione w ostatnim uścisku, jeden obok drugiego leżeli na kanapie trupy hrabiego i hrabiny. Oczy ich były na wpół otwarte. Twarze wykrzywione w straszliwy grymas. Z ust ściekała piana...

— Nie żyją? — zawołał zdumiony pułkownik. Aniela, wstrząśnięta tą sceną, odwróciła głowę.

— Chwilę temu żyli jeszcze... Nawet minuta jeszcze nie minęła... — odrzekł jeden z ludzi pułkownika.

— Ale w jaki sposób? Czy pan strzelał? Czy rzucił się do ucieczki?

— Nie.  
— Cóż więc się stało?  
— Otruli się.  
— Jakto? Czym? W jaki sposób?  
— Skąd mieli truciznę?  
— Widocznie mieli ją przy sobie.

— A pan wcale nie zauważył? — wpadł pułkownik w szal gniewu. — Stój pan, pilnuj ich i nic z tego? — W jaki sposób mogło się to wydarzyć?

Jeden z pomocników — zamilkł. Drugi zaczął opowiadać, w jaki sposób to się wydarzyło.

Hrabia siedział obok hrabiny, nie podnosił oczu. Wypatrzali coś do siebie, po rosyjsku, Niemcy nic nie rozumieli... Zauważyli tylko, że hrabia sięga dłoń do kieszeni od kamizelki. Ręce ich były niezwiązane. Wiedzieli, że hrabia nie ma przy sobie broni. Ale miał przy sobie, snadź jakąś silną truciznę. Niemcy nie zwracali uwagi na ruchy hrabiego, rozmawiali ze sobą, oczekując powrotu pułkownika. Tymczasem hrabia podał coś żonie. Nie zauważyli nawet, jak ona to włożyła do ust. Czyż mogli przypuszczać, że para hrabiowska wydała sobie wyrok śmierci? Dopiero gdy hrabina, a po niej mąż padli na kanapę, gdy twarze ich wykrzywiły, zdali sobie sprawę z tego, co zaszło.

— Zdaje się, że jeszcze żyją! — nachylił się nad trupy pułkownik.

Hrabia drgnął jeszcze. Ale były to ostatnie, przedśmiertne drgawki. Trucizna była snadź bardzo mocna, zabiła natychmiast...

— Sami wymierzili sobie sprawiedliwość — powiedział pułkownik. — Jak widać, liczyli się z możliwością wyspy. Ale, panno Aniela, czemu jest pani taka wściekła? — zwrócił się do Anieli, widząc, jak pobladła i odwróciła się na bok, a z oczu jej pociekły łzy.

— To wstrząsające... — odrzekła Aniela, a w sercu wzmożyła się jeszcze nienawiść do Niemców, do wszystkich. Żał jej było tej młodej, pięknej hrabiny.

— W czasie wojny takie rzeczy są na porządku dziennym — uspakajał ją pułkownik. — Czyż nie zarzucali uczynić tego samego z panią, tam, w piwnicy...

— Tak ale...

Aniela nie dokończyła zdania. Znać było, że w oczu tej nagłej śmierci w duszy jej urwało się coś. Co bądź ta para zginęła z jej winy. Poczuli, że sunie nie da jej spokoju.

Czyż ma dalej kroczyć po trupach? To okropne — czas z tym skończyć!

Tymczasem zaświtał dzień...

Pułkownik wyszedł ze swoimi pomocnikami do altana, aby tam zbadać druty telefoniczne. Aniela udała się tam za nimi, nie chcąc pozostać sama z trupami.

Pułkownik wraz ze swoimi pomocnikami wynieśli z altanu trupy: obok altanu wykopali głęboki dół, do

którego wrzucili ciała, które znaleźli w piwnicy, oraz ciała hrabiego i hrabiny...

Aniela pozostała podczas tej ceremonii w pałacu. Ta robota nie długo trwała. Pułkownik zrewidował cały pałac, szukając nowych dokumentów, ale nic nowego nie zdołał wykryć. Nie chcąc jednak zostawić pałacu, w którym znajdowały się bezcenne dzieła sztuki bez nieczyjej opieki, pozostawił jednego ze swych pomocników, aż do czasu, póki niemiecka komendantura wojskowa przejmie wszystko.

Von Szengel w towarzystwie Anieli udał się do sztabu, powtarzając wciąż:

— Ależ pani spisała się pierwszorzędnie... Otrzyma pani specjalne wynagrodzenie za tę robotę...

Mżyl deszcz. I tak jak ponuro i smutno było na dro-

dze, tak smutno było na sercu Anieli. Czyż smutek ogarnął ją w związku ze śmiercią dwojga młodych ludzi? Sama nie zdawała sobie z tego sprawy, a jednak serce jej ogarnęła nagle jakaś tęsknota. Za kim jednak? Czy ma kogoś na świecie?

Obcy jej był jubel, z jakim przywitano ją w sztabie niemieckim. Wojskowi Niemcy byli dumni z tej pięknej Polki... „Nasza panna Grywińska” — powtarzali wciąż, a słowa te raniły jej serce.

Albowiem radość Niemców nie była jej radością. Coś ją niepokoiło... I pewnego razu, gdy tak się dręczyła w swoim pokoiku, wydarzył się nieoczekiwany wypadek, który zupełnie zmienił jej życie...

Dalszy ciąg jutro.

SUBSKRYBUJ CIE POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

## Sowiety ruszyły na Bałkany

### Potiomkin wyjechał z oficjalną wizytą do stolicy Turcji

Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że sowiecki wice-komisarz spraw zagranicznych Potiomkin wyjechał z oficjalną wizytą do Ankar. Wizyta sowiecka w Turcji stoi w związku z toczącymi się rokowaniami angielsko-tureckimi i francusko-tureckimi.

W akcji niemieckiej szczególnie wielkie znaczenie ma Turcja dzięki posiadaniu Cieśniny Dardanelskiej. O Turcję toczy się więc walka dyplomatyczna z obu stron. Sowiety posiadają najbliż-

sze stosunki z Turcją, stąd przypuszczają, że bezpośredni kontakt sowiecko-turecki przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji. Przypominamy, że wbrew wiadomościom z Londynu, Sowiety również jeszcze nie zawarły żadnego układu z Anglią. Nie jest więc wykluczone, że zachodzi pewna łączność między tymi sprawami.

## Walce z nożownikami podpalili chatę

### Niesłychane zajścia z okazji wystawnych chrzcin na wsi

Gospodarz ze wsi Borki w pow. lublińskim urządził wystawne chrzciny z racji przyścia na świat syna. W czasie zebrała się bardzo wielu krewnych i przyjaciół szczęśliwego ojca. Raczono się obficie trunkami.

Jeden z pijanych gości, Antoni Markowski porwał ze stołu nóż i ugodził nim w serce syna jednego z gospodarzy niejakiego Gratkę.

Wywiązało się formalne obłożenie w czasie którego podpalono chatę, w której ukrył się nożownik. Zaznaczyć tu trzeba, iż w domu Cucha znajdowało się wówczas około 15 osób, które tylko z wielkim trudem udało się uratować z płomieni.

## Finlandia -- kraj kobiet

### Strażak w spódnicy i panna murarz nikogo nie dziwią

Finlandia jest krajem kobiet. Kobiety pracują tutaj we wszystkich zawodach, w których w innych krajach pracują wyłącznie mężczyźni. Pracują one na przykład w straży ogniowej i tak na przykład w mieście, liczącym 70000 mieszkańców, 60 procent funkcjonariuszy straży ogniowej to kobiety. Naczelnikiem straży jest również kobieta. Jest ona matką dwojga dzieci i doskonałą gospodynią.

W Helsinkach, stolicy Finlandii, widzi się w zakładach fryzjerskich kobiety, które golą mężczyzn. A co najciekawsze mężczyźni podobno wola, aby twarze ich mydliły delikatne rączki kobiece. Kobiety zajmują również poważne stanowiska na poczcie, na kolejach, w straży ogniowej i w fabrykach. Nie do rzadkości należy w Helsinkach następujący widok: Wieczorem w ogrodzie spaceruje parka, on jest ubrany po cywilnemu, a ona nosi mundur.

Wywiązało się formalne obłożenie w czasie którego podpalono chatę, w której ukrył się nożownik. Zaznaczyć tu trzeba, iż w domu Cucha znajdowało się wówczas około 15 osób, które tylko z wielkim trudem udało się uratować z płomieni.

**Nigdy nie jest za późno** myśleć o zdrowiu tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NERK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEZ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Z tego względu w Helsinkach widzi się kobiety pracujące w przedsiębiorstwach transportowych. Przenoszą one na plecach ciężary i wytrwałością nie ustępują swoim kolegom mężczyznom. Murarze często dzielą się posilkiem ze swoimi koleżankami, które doskonale wykonują swoją pracę. Stolarzami i cieślami są nie rzadko uroczę córki Ewy.

Gdy kobieta fińska wstępuje w związki małżeńskie, najczęściej nie porzuca pracy i mimo nowych obowiązków, jakie na nią spadają, nadal doskonale pracuje zawodowo.

## Patriotyzm pracowników kolej. służby ruchu na stacji Piotrków Tryb.

Zawsze chętni do świadczeń na rzecz obrony państwa pracownicy służby stacyjnej, druczyny konduktorskie, ekspedycja i ochrona kolei w dniu 24-go kwietnia br. zakończyli deklarowanie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na ogólną sumę 30 200 zł.

Jednocześnie ci sami pracownicy PKP ofiarowali dobrowolnie na FON 21.060 zł.

Powwyższy ofiarny wysiłek pracowników kolejowych świadczy najdobitniej o gotowości tej kategorii obywateli państwa do świadczeń zarówno materialnych jak i stanięcia z bronią w rękę dla odparcia zakusów wroga wyciągającego rękę po nasze.

## Wyniki wyborów samorządów. w miastach woj. łódzkiego

W niedzielę 23 bm. odbyły się wybory samorządowe do 5 miast na terenie woj. łódzkiego. Wyniki wyborów według obliczeń nieoficjalnych są następujące: Piotrków — PPS 14, OZN — 9, Stronnictwo Narodowe — 8, Bund — 7, Poalej Sjon — 2.

Pabianice PPS — 14, OZN — 8, Stronnictwo Narodowe — 5, Niemcy — 5, Własność Nieruchoma 3, Żydzi 3.

Radomsko PPS — 12, OZN 4, Str. Nar. 3, Bund 3, Aguda 1, Poalej Sjon 1.

Tomaszów Maz. PPS — 12, OZN 9, Str. Nar. 6, Bund 3, Aguda 2.

Zduńska Wola — OZN 11, PPS 6, Aguda 6, Bund 1.

## Wyniki wyborów w Tomaszowie

**PPS uzyskało 12 mandatów, OZN — 8, Str. Narodowe — 7, Bund — 3 i 2 pozostałe ugrupowania żydowskie**

Przebieg wyborów do Rady Miejskiej odbył się na ogół spokojnie. Nie zanotowano żadnych poważniejszych incydentów na tle agitacji, zarówno przed lokalnymi wyborczymi, jak i w mieście.

Frekwencja wyborcza była duża. Prawie wszystkie ugrupowania, które wystawiły swe listy kandydatów, prowadziły akcję bardzo intensywną. Osoby starsze i chore zwożono do siedzib do lokali wyborczych.

Głosowanie zamknięte zostało o godz. 21, po czym nastąpiło obliczenie głosów w komisjach obwodowych, a wreszcie okręgowych.

Główna komisja wyborcza zakończyła swe prace w późnych godzinach nocnych.

Skład nowej Rady Miejskiej przedstawia się następująco:

OZN uzyskał 8 mandatów (pp. Grygosiński, Parol, Dudziński, Polak, Bednarski, Jagodziński, Florczyk i Kiermas).

PPS — 12 mandatów (p. p. Smulski, Lasota, Roniek, Kotarski, Adamski, Słazyński, Gozdziak, Kabała, Olczyk, Mazur, Wójcik, Bykowski).

Str. Narodowe 7 mandatów pp.: Górniak, Kamieński, Pazura, Przybyszewski, Gwadera, Musiał, Mielczarczyk.

### Zwyrodnialcy

Na posterunku Policji Państwowej w Ręcznie złożyła zawiadanie M. M. z Trzempnicy że Józef Krysztofik, lat 21 i Fabiański Jan lat 29 mieszkańcy wsi Bęczkowice, gm. Ręčno usiłovali ją szafnąć.

W 20 bm. na tymże posterunku złożyła zawiadanie K. E. z Łęka Szlacheckich, że Antoni Baryła, lat 21, także zamieszkały usiłował dokonać na niej czynu nierządnych.

### Norma właścicieli nieruchomości na P. O. P.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruch. podaje, że przy subskrybowaniu 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ustalone zostały obowiązujące minimalne normy w następujący sposób:

Przy miesięcznym dochodzie netto: do 160 zł 20, miesięcznego dochodu netto ponad 160 do 300 25 proc., ponad 300 — 400, 35 proc., od 400 — 600 50 proc., od 600 — 1000, 75 proc., od 1000 — 2000, 100 proc. od 2000 wzwyż 150 proc.

Normy dla nowych domów nieopłacających podatku dochodowego powinny być zwiększone o 100 proc.

Powwyższe normy dotyczą również domów nieodnajętych a zamieszkałych przez samych właścicieli.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia, że Polski Związek Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Warszawie zagwarantował Komisarzowi Generalnemu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej całkowitą kontrolę wśród członków chrześcijan i pełne wywiązanie się z subskrypcji według norm dla nich ustalonych.

**Liter plastycznych** drewnianych — metalowych wytwórcy poszukiwani. Masowy zbyt zapewniony. Wzory szczegółowe. Oferty wysłać natychmiast Przemysł, skrytka pocztowa 156.

### Na fali radiowej

**Audycja muzyczna - poetycka**  
**Sonetów instrumentalnych**

Zbiór wierszy Witolda Hulewicz pod tym tytułem zawiera około 50 sonetów, stanowiących pełne poloty i dobitnej charakterystyki portrety instrumentów muzycznych.

Wiersze te operują bogatą paletą efektów, czerpiących swą obrazowość z ducha muzyki od dostojnego patosu do ostającej groteski i humoru. Wybrane sonety Hulewicz połączył znanymi kompozytorami polskimi T. Z. Kassern w barwną suitę, komponując do nich świetną muzykę. W ten sposób elementy poezji i muzyki połączyły się w kompozycję jednolitego i ciekawego w swej tematyce i formie słuchowiska.

„Sonety instrumentalne” jako audycje muzyczne - poetycką nadadzie rozgłoszenia Poznańska dn. 26 kwietnia o godz. 17.15.

**Fragmety książki o Krasieńskim przez radio**

Spośród naszych trzech wieszczów, Krasieński jest tym, który z biegiem lat stał się najbardziej obcy polskiemu społeczeństwu. Poezja jego jednak, w ostatnich czasach właśnie nabrała z wielu względów aktualności, sama zaś postać poety tak niezwykła zarówno w swych powikłaniach uczuciowych jak i w tej wyjątkowo dramatycznej sytuacji, w jakiej ją los postawił — nadaje się szczególnie na to, by z niej uczynić centralną figurę utworu powieściowego.

Krasieński - człowiek, Krasieński - geniusz, przeżycia namienne jednego i drugiego, oto co stanowią treść powieści Aliny Swiderskiej pt. „O Krasieńskim”, której fragmenty nadaje Polskie Radio we środę dnia 26 o godz. 21.45.

**Radio w warsztatach rzemieśln.**

W kilku pismach ukazał się ostatnio artykuł pt. „Czy muzyka pomaga w pracy”, który dowodzi, że umiejętnie zainstalowane i celowo wykorzystywane aparaty radiowe, urozmaicając pracę fizyczną za pomocą muzyki, zwiększają wydajność pracy. Pismo śląskie „Rzemieślnik śląski” przedrukowawszy ten artykuł rozpisalo ankietę na temat „radio w warsztatach rzemieślniczych”. Za najlepszą odpowiedź przyznana zostanie nagroda w postaci odbiornika radiowego.

**Konkurs szkolny rozgłosni Wileńskiej**

Rozgłosni Wileńska ogłosiła w m-cu styczniu konkurs dla młodzieży szkolnej na artykuł, poruszający zagadnienia związane z radiofonią. Na konkurs ten nadesłano ogółem 38 prac, poruszających najrozmaitsze tematy, jak np. „Wieś a radio dawniej i dziś”, „Koncert Paderewskiego”, „Programy radiowe a młodzież” itp. Sąd konkursowy przystąpił już do pracy i w najbliższym czasie konkurs ten zostanie rozstrzygnięty.

### Akcja propagandowa Federacji Ewangelików Polskich na FON

Na skutek wszczętej akcji propagandowej przez Zarząd Koła F.E.P. w Piotrkowie, na rzecz F.O.N. — niezależnie od

### Na srebrnym ekranie

**Patrol Bohaterów**  
**w kinie Roma**

Dramatyczna historia ludzkiej odwagi — oto temat nowego filmu Errola Flynna „Patrol Bohaterów”, którego premiera odbędzie się w kinie Roma. Brawurowe filmy Flynna nigdy nie zawodzą. Przypomnijmy sobie tylko „Kapitana Blooda”, „Szarżę Lekkiej Brygady”, „Księcia i Zebraka”, i „Robin Hooda”. Tym razem przynosi nam ekran w pierwszej linii okopów w czasie Wielkiej Wojny, gdy bohaterki kapitan Courney Errol Flynn na czele patrolu strażników dokonywuje wyczynów, które cały świat przejmują podziwem.

Ataki, walki, naloty, szaleńcza wyprawa na wroga w pojeździe, niezliczone przeżycia i przygody na froncie — to wszystko nie pozwala ani na chwilę oderwać oczu od ekranu. A Flynn gra tak, jak nigdy jeszcze nie grał!

Patrol Bohaterów wyświetlany jest od wielu tygodni w największych kinach New Jorku, Paryża i Londynu. Entuzjazm publiczności olbrzymi.

Patrol Bohaterów z Flynnem to znów jeden z tych zdumiewających wyczynów Hollywoodu, któremu rzadko co jest w stanie dorównać.

### Kobiety - Polki

Pod tym hasłem, przed kilkunastu dniami Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego apelował do naszych uczuć, zachęcając do jak najliczniejszego wzięcia udziału w kursach szkoleniowych, które mają na celu przygotowanie dzielnych pomocnic w obronie całości i niepodległości Polski.

Zgłaszając w nich swój udział daliśmy najlepszy dowód miłości Ojczyzny. Fakt, że są między Wami kobiety spracowane, które przekroczyły już 50ty rok życia, zadziwia i raduje.

Dzisiaj zakomunikujemy wam, że kursy te dla zapisanych rozpoczyna się w środę tj. dnia 26 kwietnia br. o godz. 18.30 w świetlicy Z. Oddziału Z.S. przy ul. Aleje 3 Maja 19 wykładami informacyjnymi na temat: „Postawa Kobiety — Polki w obronie Państwa”. Prosimy o liczne przybycie.

Zarząd Oddziału.

indywidualnych udziałów członków Koła w nabywaniu pożyczki złożono na FON: jedną obrączkę złotą i pierścionek zło ty z rubinem i 2-ma brylantami, 1 łańcuszek i medalik złoty ogólnej wagi 19 gr. i 1 kie liszek srebrny wagi 17 gr.

Dalsza akcja propagandowa trwa.

KINO TEATR **CZARY** Dziś!

Wspaniała premiera. Wielki wstrząsający dramat życiowo-polskiej produkcji według słynnego dzieła St. Żeromskiego

### DZIEJE GRZECHU

W rolach głównych: Karolina Lubieńska, Dobieszewski, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza Stępowski, Aleksander Żabczyński, Józef Węgrzyn, Jadwiga Andrzejewska

Popołudniówk o godzinie 3

„Białe sztandary” Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

Kino-Teatr **„AS”** w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2

Dalszy ciąg filmu „Pani Walewska”  
Potężny dramat namiętności, zwycięstwa i upadku Napoleona

**100 dni Napoleona**  
Niebywała wystawa. Bitwa pod Waterloo  
Szarża Polskich Szwoleżerów.  
W roli Napoleona słynny tragic **Corrado Rocca**  
Popołudniówka o godzinie 3 i 5 „Biały murzyn”  
Początek o g. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr **ROMA** w Piotrkowie Al. Maja 11.

Dzisiaj i dni następnych!  
Król aktorów i aktor królów — **ERROL FLYN**  
w swojej największej kreacji p. t.

**Patrol Bohaterów**

Popołudn. o godz. 3. „MARIA ANTONINA”  
Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3.  
PRENUMERATA: kwartałnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480  
CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz